

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 180— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 210 Mk. w prowincji z przesyłką po-

377

Prakom
Biblioteka Jagiellońska

4 MK.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (Lwowski) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadzieje” i „Nekrologi” 25 Mk. na 1-szej kolumnie 80 Mk., krotka 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (pomińskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk. „Nadzieje” i „Nekrologi” 35 Mk. na 1-szej kolumnie 100 Mk., przedkronka 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadzieje”.

Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisy nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Wojska koalicyjne obsadziły strefę neutralną.

Bytom. (Tel. wł.) 10 czerwca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy:

Komunikat wojenny z dnia 10 czerwca:

Odcinek północny:

W rejonie Żebowic, Myśliny, Rozmierki utarczki patroli.

Odcinek środkowy:

Oprócz działań patroli bez zmiany

Odcinek południowy:

Ataki nieprzyjacielskie, zmierzające do przekroczenia Odry zostały zlikwidowane.

Wojska koalicyjne obsadziły okolice strefy neutralnej: Stare Oleśno, Wielkie i Małe Stranice, Wąsowska (wieś o 5 km. od Oleśna), Kolonowską (wieś o 20 km. od Strzelca), Zimną Wodę (wieś o 9 km. od Strzelca), Ujazd (wieś o 12 km. od Strzelca), Rudzianiec (wieś o 20 km. od Gliwic), Łacze (wieś o 19 km. od Gliwic i Sosnowice (miasteczko 10 km. od Gliwic).

Lubieniec, szef sztabu Wojsk Powstańczych.

Bytom. (PAT) Obsadzanie strefy neutralnej mającej wynosić 10 km., postępuje w dalszym ciągu. Najważniejsze punkty tej strefy zajmują Anglicy i Francuzi. Są to przeważnie miejscowości, które opuścili Polacy stosując się do przyjętych zobowiązań. Natomiast po stronie niemieckiej nie opuszczono dotychczas żadnej ważniejszej miejscowości. Polacy opuścili Oleśno, które zajęli Anglicy. Anglicy mają również zajęte Dobrodzień. Strefa neutralna przechodzić ma przez Strzelce, Ujazd, Ruchnice, Kotłarnię (Jakobs-Wald), Rury (pow. rybnicki). Do Rudy przybyły wczoraj oddziały francuskie. Jak dotąd nie przyszło nigdzie do starcia między powstańcami a Anglikami.

Podobno gen. Hoeffler miał wydać rozkaz wycofania się jego wojsk na pozycje z dnia 3. bm., jednakże rozkaz jego nie usłuchano, co zresztą Hoeffler zapowiedział w swojej nocie do komisji międzysojuszniczej. W ten sposób rozkaz ten należy uważać za porażkę.

zorny. Jak wiadomo, komisja międzysojusznicza zagroziła Hoefflerowi, że na wypadek nieusłuchania jej rozkazów i niezaprzestania dalszych ataków, wojska koalicyjne opuszczą obszary przemysłowe i wydadzą je w ręce powstańców.

Wykonując tę groźbę, wojska francuskie istotnie opuściły w poniedziałek i wtorek Tarnowskie Góry, powstańcy zaś zajęli to miasto. Skoro jednak Niemcy rozpoczęli opuszczanie pewnych miejscowości strefy neutralnej, Francuzi z powrotem zajęli to miasto, w którym powstańcy pozostawili swoją żandarmerię. Pisma niemieckie przedstawiają ofensywę oddziałów koalicyjnych jako akcję prowadzoną w porozumieniu z komisją międzysojuszniczą oraz jako pomoc wojsk alianckich w celu opuszczenia Górnego Śląska przez powstańców. Oczywiście wiadomości te są kłamliwe, koalicja bowiem nie upoważniła Niemców do akcji po jej stronie. Stwierdzić należy, że nowy komisarz angielski sir Stuart ocenia sytuację bardziej obiektywnie niż jego poprzednik, co ujawnia się w jego sprawozdaniu do rządu angielskiego, a nadto w podpisaniu przez niego wspólnej noty do gen. Hoeffera. Dowodzi to, że między gen. Le Rondem a nowym przedstawicielem Anglii przyszło do porozumienia.

Berlin. (EE) Niemiecka prasa wieczorna podaje, że stanowisko głównodowodzącego wojsk powstańczych po Nowinie-Deliwie obejmie gen. Józef Haller. O tendencji tej pogłoski nie trzeba się rozwodzić.

Paryż. (PAT) Wojska niemieckie zaatakowały na wschód od Wielkich Strzelca i wzięły do niewoli mały patrol strzelców francuskich. Trzech strzelców zostało rannych. Na rozkaz komisji międzysojuszniczej, wziętych do niewoli strzelców francuskich zwolniono.

Berlin. (EE) Kancelarz Wirth wezwał gen. Hoeffera do cofnięcia wojsk samoobrony z dotychczas zajmowanych stanowisk.

Paryż. (EE) Radio „Intransigeant” kategorycznie zaprzecza pogłoskom o zamierzonej dymisji gen. Le Ronda.

W dniach najbliższych nastąpi rozdzielenie walczących przez oddziały koalicyjne

Bytom. (Tel. wł.) 10 czerwca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy:

Sytuacja obecna na froncie bojowym wskazuje na początek „pacyfikacji”. Walczących powstańców i oddziały niemieckie rozdziela wojska francuskie i angielskie a akcja postępuje w ten sposób, że od strony polskiej zajmują linie wojska francuskie, od strony niemieckiej angielskie. Nie wiadomo jak w dalszym ciągu zachowają się wojska koalicyjne wobec powstańców. Dotychczas zaszedł tylko jeden wypadek rozbrojenia oddziału polskiego przez Anglików w Kotłarni w pow. kozielskim.

Oddziały powstańców otrzymały zakaz unikania starć z wojskami koalicyjnymi, a to w celu dania do wodu finalnego wykonania umowy między Dowództwem Powstańców a komisją międzysojuszniczą w Opolu.

Ze strony niemieckiej następuje powoli odwrót w myśl rozkazu Hoeffera. Niektóre oddziały niemieckie nie usłuchały tego rozkazu. W niektórych odcinkach frontu tam, dokąd jeszcze nie doszły wojska koalicyjne, wywołują się utarczki pomiędzy powstańcami a Niemcami. W każdym razie należy się spodziewać, że w dniach najbliższych nastąpi zupełne rozdzielenie

stron walczących. Jedynie tylko na północnym i południowym odcinku akcja, zmierzająca do rozdzielenia wojsk walczących natrafia na trudności z powodu przeszkód ze strony niemieckiej.

Londyn. (EE) Rząd angielski przesłał rządowi francuskiemu notę, zawierającą szereg propozycji dotyczących przedsięwzięcia zarządzeń wojskowych na Górnym Śląsku przez komisję międzysojuszniczą, celem przywrócenia tam porządku, oraz uniknięcia konfliktu między Polską a Niemcami.

Paryż. (EE) Ambasador niemiecki w Paryżu Meyer wyraził Briandowi 9. bm. imieniem rządu niemieckiego ubolewanie z powodu wypadków strzelania do żołnierzy francuskich w pobliżu Wielkich Strzelca. Meyer wyjaśnił, że fakt ten był wynikiem ubolewania gwałtownego, bowiem żołnierzy francuskich, ukrytych w wysokich trawach Niemcy wzięli za powstańców. Briand przyjął to do wiadomości i przypomniał w formie nader stanowczej, że dotychczas istnieją na Górnym Śląsku formacje samoobrony, co jest wbrew traktatowi, który władze na terytorium plebiscytowym oddał komisji międzysojuszniczej. Aby porządek na Górnym Śląsku został przywrócony formacje muszą być rozwiązane.

Czyżby otrzeźwienie?

Bytom. (Tel. wł.) 10 czerwca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy:

Ukazało się nowe czasopismo niemieckie: „Freies Wort”. — redagowane przez Niemców w duchu zgody polsko-niemieckiej. We wstępnym artykule wskazuje na to, że Polacy jako większość zamieszkująca kraj, powinni uzyskać prawa, jakie przysługują im na podstawie traktatu wersalskiego. „Freies Wort” występuje przeciw robocie hakatyjskiej, wysuwającej na

pierwsze miejsce problemy narodowościowe i stwierdza, że hakatyści niczego się nie nauczyli.

Od zrozumienia i ustanowienia słusznych praw polskich zależy spokój na Górnym Śląsku. Pisma hakatystyczne wystąpiły naturalnie przeciw temu pismu zarzucając mu niesłusznie, iż jest ono wydawane za pieniądze polskie.

SEJM

Warszawa. (PAT) Sprawozdanie 233-cie posiedzenia sejmowego z dnia 10. czerwca 1921. Początek posiedzenia o godzinie 4.30.

Ustawa o Banku rolnym

Przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o Banku rolnym, a poprawkę p. Matakiewicza do art. 38 statutu, odnośnie do nominacji i dyrektorów.

Ubezpieczenie funkcjonariuszy prywatnych w

b. zaborze austriackim.

Z kolei przystąpiono do rozprawy nad nowelą do ustawy o ubezpieczeniu funkcjonariuszy prywatnych w b. zaborze austriackim.

P. Reger przedstawił sprawozdanie komisji oraz omówił poszczególne punkty noweli. W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Idziaka, aby w art. 8 zmienić wiek funkcjonariuszy podlegających obowiązkowi ubezpieczenia z lat 16 na 18, poczem całą ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawa parcelacji

Przystąpiono do dalszej dyskusji w sprawie cofnięcia koncesji wydanych rozmaitym towarzystwom i bankom na prowadzenie parcelacji.

P. Malinowski cofnął swoje dwie rezolucje zamieszczone w rezolucjach mniejszości, a natomiast wniósł rezolucję następującej treści: Wzywa się rząd do udzielenia prywatnym instytucjom prawa parcelowania jedynie gruntów wskazanych i przeznaczonych na ten cel przez rząd, przy ścisłym stosowaniu ustawy sejmowej o reformie rolnej z dnia 10. lipca 1919, oraz rozporządzenia wykonawczego z 15. lipca 1919. Idzie o to, aby te prywatne instytucje miały prawo tylko do parcelacji a nie do zakupowania.

Min. rolnictwa Raczyński daje wyjaśnienie w sprawie bytności w Polsce prof. Dybowski, przedstawiciela rządu francuskiego dla zbadania naszych stosunków rolniczych, oraz omawia projekt odstąpienia przez Francję Polsce części kolonii niemieckich.

P. Dziennicki twierdzi, że reforma rolna jest dziś w takim stanie, że prawie nikt nie jest z niej zadowolony. Trzeba się zdobyć na odwagę i poddać rewizji nie tylko postępowanie władz, ale i samą ustawę. Mówca przytacza argumenty skierowane przeciw prywatnej parcelacji.

P. Staniszkis odpowiada na wywody przedmówcy i przedstawicieli innych stronnictw oraz oświadcza, że co się tyczy parcelacji prywatnej, to ona powinna być kontrolowana przez państwo.

W głosowaniu przyjęto Stolarskiego i Malinowskiego oraz poprawkę p. Kowalczyka.

O ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu.

P. Zamorski uzasadnia nagłość wniosku Z. L. N. w sprawie uchwalenia ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Należy już teraz zająć się tą sprawą, zwłaszcza, że kwestia ordynacji wywoła dłuższą dyskusję. Stan tymczasowy i prowizoryczność, istniejące dotąd, dały najgorsze rezultaty. Mówca prosi o uchwalenie nagłości wniosku i rozpatrzenie jego meritum na przyszłym posiedzeniu.

Min. spraw wewn. Skutski oświadcza, że nie jest przeciwny nagłości wniosku, lecz zaznacza, iż przewidziany termin 8-dniowy jest zbyt krótki, aby można w nim przygotować ordynację wyborczą i za taką ordynację rząd nie mógłby przyjąć odpowiedzialności. Projekt ordynacji jest już złożony w prezydium rady ministrów i tam rozpatrywany. Wkrótce mają się rozpocząć ferie sejmowe trwające do września. Przed feriami załatwienie tej sprawy jest niemożliwe, a więc dopiero we wrześniu, tj. po wykonaniu spisu ludności, co zajmie zaledwie kilkanaście dni, a jest konieczne dla przeprowadzenia wyborów, będzie mogła być załatwiona. Mówca przeczy, jakoby rządowi zależało na zwłoce we wniesieniu tego projektu.

P. Barlicki jest za wniesieniem projektu ordynacji wyborczej, lecz przeciwny zwolnieniu projektu od pierwszego czytania.

W głosowaniu przyjęto nagłość pierwszej części rezolucji, tj. wezwanie rządu do przedłożenia ordynacji, lecz z opuszczeniem słów: „w przeciągu tygodnia”.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4 po południu.

Z komisji sejmowych.

Komisja prawnicza

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji prawniczej p. Hartglas postawił wniosek o zniesienie przerisu, w myśl którego niechrześcijanin nie może sprawować opieki nad chrześcijaninem. Przewodniczący wniosku tego nie poddał pod głosowanie, albo wiem co do tego wniosku, odpowiadającego postanowieniom obecnej konstytucji, oświadczy się rząd na następnym zebraniu komisji.

Komisja odbudowy kraju

W obecności ministra Narutowicza, zajmowała się projektem zmiany ustawy z 28. lutego 1919 o zaopatrywaniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe. Projekt określa dokładnie cele, na które ma się wydawać drzewo budulcowe i wprowadza sankcje karne zarówno za niewykonanie ustawy, jak za niewłaściwe użycie drzewa udzielonego na odbudowę. Po dłuższej dyskusji, w której oprócz min. Narutowicza zabierało głos kilkunastu członków komisji, oraz wnioskodawca p. Bryl, uchwalono odroczyć sprawę do 23. bm., w którym to terminie min. robót publ. przedstawi komisji uchwałę rady ministrów.

Komisje wojskowa i rolna

W obecności min. spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego, obradowały nad wnioskiem ZLN. o stosowanie ustawy z 18. grudnia 1920 o nadawaniu ziemi żołnierzom. Po referacie p. Czetwertyńskiego i odpowiedzi min. spraw wojsk., dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Komisja aprowizacyjna

W obecności min. Michalskiego, obradowała nad projektem ustawy o wolnym handlu i zniesieniem nin. aprowizacji. Przyjęto art. 1, który postanawia, że w dniu 15 lipca br. wprowadza się na całym obszarze Rzpltej Polskiej w zakresie obrotu ziemiopłodami i ich przetworami zupełną wolność handlu i obrotu wewnątrz kraju.

WOLNY HANDEL ZIEMIOPŁODAMI.

Warszawa. (FE.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji aprowizacyjnej w obecności min. Michalskiego uchwalono 1-szy artykuł projektu, który wprowadza z dniem 15 lipca wolny handel w zakresie obrotu ziemiopłodami.

O jednolity trybunał administracyjny.

Warszawa. (PAT.) Komisja sejmowa dla wprowadzenia w życie konstytucji, na zaproszenie przewodniczącego p. Marka odbyła onegdaj w Sejmie konferencję w sprawie utworzenia jednolitego trybunału administracyjnego dla całego państwa. W konferencji wzięli udział p. Lachowicz, dyr. dep. legislacyjnego w prez. Rady Ministrów, Dr. Müller, dyr. sekcji ustawodawczej w min. sprawiedliwości, p. Sawicki, prezes wydziału IV. sądu najwyższego, p. Konic, prezes nac. Rady adwokackiej, oraz posłowie Grzędzielski, Seyda i Dr. Marek.

P. Sawicki przedstawił stan sprawy w chwili obecnej, z którego okazuje się, że trybunał administracyjny jako izba czwarta sądu najwyższego wykonuje najwyższe sądownictwo administracyjne tylko dla Galicji, a dla Królestwa tylko w małym zakresie, w sprawach samorządowych. W Poznańskim zaś dawny trybunał administracyjny urzęduje dla spraw administracyjnych przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu. Olbrzymia zatem część państwa, tj. Kongresówka i kresy pozbawione są tej instytucji w zupełności.

Po dyskusji stwierdził przewodniczący, że wszyscy zgodnie uznali potrzebę natychmiastowego ustanowienia trybunału administracyjnego w Warszawie dla całego państwa, któryby badał legalność wszelkich orzeczeń władz administracyjnych. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że możliwe będzie przedłożyć Sejmowi do dnia 14 projekt ustawy o trybunale administracyjnym, a gdyby to nie nastąpiło, natenczas sam Sejm taki projekt wygotuje.

Jestto pierwszy krok do wykonania postanowień konstytucyjnych.

Spór polsko-litewski przed Ligą narodów.

Paryż. (PAT.) Na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów, która będzie otwartą w dniu 17 bm. w Genewie, znajduje się raport o konferencji brukselskiej oraz o kwestiach związanych ze sporem polsko-litewskim.

Organizacja milicji górnośląskiej

Bytom. (EE) Naczelne władze górnośląskie wydały 4. bm. rozporządzenie w sprawie formowania milicji górnośląskiej. Rozporządzenie to zawiera następujące punkty:

1) Na terytorium zajętem przez wojska powstańcze demobilizuje się wszystkie dotychczasowe formacje wojskowe, jakoteż strażę chłopską. O ile przedsiębiorstwa chcą utrzymać nadal na własny koszt straż hut i kopalni muszą na to uzyskać pozwolenie referenta wojskowego N. Władzy.

2) W miejsce dotychczasowych formacji wojskowych organizuje się milicję górnośląską, która ma za zadanie strzeżenie linii granicznej, oraz utrzymania la-

du i bezpieczeństwa publicznego wewnątrz kraju.

3) Milicja górnośląska składa się z sił czynnych i nieczynnych.

4) Formowanie jej nastąpi drogą poboru przymusowego roczników 1901—1892.

5) Ochotnicy urodzeni w innych latach również mogą być przyjęci do milicji dla uzupełnienia jej kadr.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w sali posiedzeń senatu uniwersytetu warszawskiego odbyło się z inicjatywy przyjaciół Pomorza zebranie komitetu mającego na celu umożliwienie akademikom żołnierzom spędzenie wakacji na polskim wybrzeżu morskiem.

Niemcy zerwali umowę w sprawie wymiany jeńców.

Bytom. (Tel. wł. 10 czerwca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy.

W piątek o godz. 12 miała nastąpić wymiana jeńców i internowanych, zainicjowana przez Polski i Niemiecki Czerwony Krzyż. Wymiana miała odbywać się w Oleśnie za pośrednictwem oficerów angielskich. W ostatniej chwili Niemcy zerwali umowę oświadczając, że nie zdołali przesłuchać jeńców w swych obozach. Według wiadomości, jakie przywieźli jeńcy, którzy uciekli z obozu w Chociborzu — Niemcy przesłuchują codziennie zaledwie po czterech jeńców, aby w ten

sposób trzymać ich jaknajdłużej w swych obozach. Z tego powodu Polski Czerwony Krzyż wysłał delegację do komisji międzysojuszniczej w Opolu o spowodowanie wymiany jeńców. Delegacja ta zwróciła uwagę komisji na bezprawie Niemców, którzy trzymają jeńców i internowanych Polaków w Niemczech, kiedy jeńcy niemieccy przez powstańców pomieszczeni zostali w obozach na G. Śląsku. Postępowanie Niemców sprzeciwia się rozporządzeniu komisji międzysojuszniczej, która wzbroiła wywozić jeńców Polaków do obozów w Niemczech.

Niemcy znęcają się nad jeńcami polskimi.

Bytom. (Tel. wł. 10 czerwca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy.

Osoby, które zbliżyły z obozu jeńców w Chociborzu opowiadają o okropnych wprost stosunkach, jakie panują w tym obozie. Dzisiaj wrócił przez Czechosłowację p. Józef Przybyła, kupiec z Oleśna, b. przewodniczący komitetu plebiscytowego, a brat red. „Powstańca” p. Jana Przybyły. Aresztowanego w Kluczborku w dniu 6 maja pobili Niemcy kolbami i łaskami gumowymi, poczem wysłali go wraz z innymi aresztowanymi do Wrocławia. Przy rewizji ograbili go Niemcy z kwoty 4200 Mk niemieckich, po drodze do Wrocławia bili go na każdej stacji, gdzie tylko podążał zatrzymał się. O jedzeniu a nawet wodzie nie było mowy. Dwóch Polaków, wśród nich jednego 95 letniego starca stratali i zabili. Wśród aresztowanych, nad którymi Niemcy w straszny sposób znęcają się byli kilkunastoletni chłopcy i kobiety.

We Wrocławiu trzymano Polaków w więzieniu przez sześć dni, poczem wysłano ich do Chociborza, gdzie p. Przybyła pozostawał do 5 czerwca. Jeńców pomieszczono w barakach zawieszonych i zaplu-

skwionych. Pożywienie i stosunki higieniczne poniżej wszelkiej krytyki.

Gdy z dworca prowadzono transport jeńców do obozu — ludność miejscowa opadła prowadzonych i w tak bestjański sposób znęcała się nad nimi, że kilkunastu z nich na miejscu wyzionęło ducha.

Obok obozów jeńców Polaków znajduje się obóz Wermontowców, żołnierzy pochodzących z prowincji nadbałtyckich. Niemcy grozili Polakom tymi żołnierzami, którzy w rzeczywistości nocą napadali na Polaków.

Z obozu wystosowali Polacy memoriał poufny do komisji międzysojuszniczej w Opolu i wskazali w nim na okrutne obchodzenie się Niemców z jeńcami polskimi. Na skutek tego memoriału przybył do Opoli oficer angielski, przed którym Niemcy ukryli pobitych i poranionych Polaków a innym zagrozili, że o ile zeznawać będą o pobiciu — będą później rozstrzelani. P. Przybyła memoriał o stosunkach w obozie — przesłał bezwzględnie do komisji międzysojuszniczej w Opolu i do międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

Cieśń dochodów z Polski — praw polskich nie uznają!

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj w obecności grona posłów sejmowych i innych zainteresowanych osób, senator Volkmann wygłosił referat w sprawie przyszłego ukształtowania się stosunków celnych wola. m. Gdańska. Mówca podniósł z uznaniem, że ze strony polskiej okazano dla spraw celnych dużo zrozumienia, jako dla gospodarczego interesu wola. miasta. Zarząd celny w Gdańsku oddany będzie wyłącznie w ręce urzędu gdańskiego, a interesy polskie strzeżone będą w ten sposób, że do gdańskiego urzędu celnego przydzieleni zostaną polscy inspektorzy. Rokowania w sprawie układu celnego są bardzo uciążliwe i nie mogą doprowadzić do zawarcia układu, dopóki inne kwestie interesujące Polskę i Gdańsk nie będą przedtem załatwione. Prawdopodobnie polska taryfa celna wejdzie w życie w Gdańsku stopniowo. Musimy obstawać przytem — zakończył Volkmann — aby unia celna z Polską przyniosła wola. miastu Gdańskowi pokaźne dochody, bo jeśli to się stanie, to miła taka będzie dla Gdańska błogosławieństwem.

„Gmina polska” w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Naczelna Rada ludowa ogłasza w pismach polskich odezwę zawiadamiającą o utworzeniu w Gdańsku t. zw. gminy polskiej, która ma zjednoczyć wszystkich Polaków zamieszkałych na terenie wola. miasta Gdańska. Gmina polska zajmie się przede wszystkim sprawami szkolnymi, ko-

ścielnymi, kulturalnymi, ochroną pracy, opieką społeczną i ochroną prawną swoich członków.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza Naczelna Rada ludowa podjęła starania o utworzenie w Gdańsku polskiej szkoły o charakterze gimnazjum lub liceum dla dzieci czołga pld.

Przymierze obronne czesko-rumuńskie.

Praga. (Cz. b. pr.) Na skutek porozumienia się rządów rumuńskiego i czesko-słowackiego, ustalono następujące punkty przymierza obronnego.

Art. 1. Na wypadek, gdyby Węgry nieprovokowane podjęły atak na jednego z kontrahentów, obowiązuje się strona druga przyjąć z pomocą stronie zaatakowanej na warunkach określonych w art. 2. tej konwencji.

Art. 2. Kompetentne władze fachowe republiki czesko-słowackiej i królestwa rumuńskiego ustala we wzajemnym porozumieniu zapomocą konwencji wojskowej, która będzie później zawartą, potrzebne zarządzenia, konieczne do przeprowadzenia obecnej konwencji.

Art. 3. Żadna ze stron kontraktujących nie będzie

mogła zawrzeć przymierza z innym państwem bez poprzedniego uwiadomienia o tem strony drugiej.

Art. 4. Celem jednogodnego postępowania w swoich dążeniach pokojowych obowiązują się oba rządy zawrzeć układ w kwestji polityki zagranicznej wobec Węgier.

Art. 5. Konwencja ta rozstraje w mocy przez 2 lata od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Po upływie tego terminu każda strona będzie mogła konwencję wypowiedzieć. Konwencja pozostaje jednak w mocy jeszcze przez 6 miesięcy po wypowiedzeniu.

Art. 6. Konwencja ta będzie zakomunikowana Li-dze Narodów.

Rząd polski wobec proklamacji Jehliczki.

Praga. (PAT.) W sprawie proklamacji, wydanej przez Jehliczkę w Krakowie, stwierdza ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd polski wystąpił energicznie przeciwko jej autorowi i przeciwko nadużyciu z jego strony gościnności.

Znaczny postęp w centrach wyszkolenia wojskowego.

Łódź. (PAT.) Przybył tu wczoraj gen. Niessel, powitany na dworcu przez gen. Rządowskiego i sze reg wyższych oficerów. Gen. Niessel odbył przegląd kompanii honorowej 31. p. strzelców przy dźwiękach Marsylianki, poczem zwiedził kurs wyszkolenia oficerów przy DOG. Z kolei złożył wizyty gen. Rządowskiemu, wiceprowodzie, komisarzowi rządu i w magistracie, gdzie oświadczył, że składa za pośrednictwem prezydenta miasta pozdrowienie ludności, która tyle wycierpiała za czasów okupacji niemieckiej. Wczorajem w Grand Hotelu odbył się obiad, wydany na cześć gen. Niessela przez dowódcę OG.

Łódź. (PAT.) „Głos Polski“ zamieszcza wywiad współpracownika z gen. Niessel, który podkreślił, że we wszystkich centrach wyszkolenia, jakie dotychczas zwiedził, daje się zauważyć znaczny postęp. Wy szkolenie instruktorów polskich potrwa jeszcze czas dłuższy, jednakże ciągle dąży się do tego, aby możliwie jak najszybciej zastąpić instruktorów francuskich polskimi, co już w znacznej mierze osiągnięto, gdyż z 450 oficerów francuskich w charakterze instruktorów pozostaje w Polsce tylko 250 (a z 800 podoficerów tylko 225. Gen. Niessel wyraził się z wielkim uznaniem dla żołnierza polskiego, a wreszcie zauważył, że szereg oficerów polskich kształci się obecnie w szkole sztabu generalnego we Francji.

Francja zabezpieczona przed intrygami politycznymi.

Lyon. (PAT.) Pułkownik House w artykule przeznaczonym do „Public Ledger“, którego przekład opublikował „Petit Parisien“ oświadcza, że fakt przyjęcia przez Waltera Ratenau'a stanowiska ministra obrony, przekonał opinię amerykańską, że rząd niemiecki zamierza spełnić lojalnie swe zobowiązania aż do ostatnich granic swej możliwości. Znaczna większość rządu i dobro ludzi, czuwających nad spełnieniem zobowiązań traktatu, świadczy o dobrych chęciach narodu niemieckiego. Gabinet Wirtha zapoczątkował pewne zbliżenie się Niemiec do Francji. Rekonstrukcja ekonomiczna Europy i powrót do normalnego życia, nie są możliwe bez zgodnego współdziału Francji i Niemiec. Ścisły związek Francji i Anglii a nadto zbliżenie się Ameryki, musi przekonać tych polityków niemieckich, którzy liczyli na rozdźwięk w koalicji, że Francja jest dobrze zabezpieczona przed wszelkimi atakami i intrygami politycznymi.

Paryż. (PAT.) Barthou omawiając wobec dziennikarzy zagranicznych sprawę swej podróży do krajów nadreńskich, zapewnił, że podróż jego nie miała żadnego charakteru politycznego, lecz była tylko obłożeniem w celu dokonania inspekcji kontroli. Minister powtórzył oświadczenie złożone poprzednio w sprawie znakomitego stanu moralnego armii francuskiej, o której rozbił się wszelkie wysiłki bolszewickie, mające na celu rozluźnienie i zdemoralizowanie oddziałów francuskich. Minister odparł kalumnie rzucane na Francję, jakoby żywiła dążenia aneksjonistyczne i wyraził żywe zadowolenie z powodu utrzymania zrodoj i łączności między wojskami międzysojuszniczymi. W końcu minister zaznaczył, że odbyta podróż wzbudziła w nim zaufanie i otuchę na przyszłość. Minister jest pewny, że braterstwo broni między żołnierzami państw sprzymierzonych, znajdujących się nad Renem, uczyni z tych żołnierzy prawdziwych stróżów pokoju.

Finansiści amerykańscy o polityce Brianda.

Lyon. (PAT.) Wielki finansista amerykański Otto Zehn publikuje w „Matinie“ artykuł, w którym stwierdza, że koła finansowe amerykańskie będą współprawały przy sanacji finansowej Europy, jeżeli będzie rzeczą zupełnie pewną konsolidacja polityczna w Europie. Finansiści amerykańskim podoba się roztrząsanie i umiarkowana polityka Brianda, oraz sposób, w jaki ten wielki mąż stanu uregulował kwestię odszkodowań. Polityka Brianda była najlepszą odpowiedzią na propagandę wrogów Francji w Ameryce, oskarżających ją o mienasycy imperjalizmu.

Międzynarodowy Trybunał Ligi narodów.

Lyon. (PAT.) Kongres międzynarodowy Ligi Narodów w Genewie wypowiedział się ze szybko ratyfikacją konwencji, dotyczącej stworzenia międzynarodowego trybunału, tak aby jeszcze w roku bieżącym było można zestawić listę sędziów z poszczególnych krajów. Przyjęto również uchwałę o niewybieralności powtórnej członków niestałych przed upływem 4 lat.

Kandydat angielski dwukrotnie przeszedł.

Genewa. (PAT.) Zgodnie ze wskazówką, daną przez Lloyd George'a delegacja angielska na odbywających się tutaj obradach kongresu Towarzystwa popierania Ligi Narodów wystąpiła z propozycją, aby sekretarzem generalnym kongresu mianowany został Venizelos. Wbrew tej propozycji angielskiej wybrano na sekretarza generalnego prof. Ruyssena w Bordeaux. Dzisiaj delegacja angielska proponowała, aby Venizelos został mianowany szefem propagandy, ale propozycja ta napotyka na te same zarzuty co poprzednia, albowiem mogłaby się ona spotkać z wrogiem stanowiskiem niektórych rządów.

Angielska akcja przeciw Kemalistom.

Rzym. (PAT.) Donoszą o manewrach floty angielskiej Morza Śródziemnego, która to flota, jak twierdzą dzienniki włoskie, grupuje się celem podjęcia operacji przeciwko Kemalistom. Koła greckie, oraz nieoficjalne koła londyńskie potwierdzają tę wiadomość.

Ateny. (EE.) Król Konstantyn na pokładzie pancernika „Leumos“ udaje się 11 bm. na front w Azji Mniejszej.

Konferencja w Porto Rose

Wiedeń. (PAT.) „Politische Korrespondenz“ donosi, że konferencja państw sukcesyjnych w Porto Rose odbędzie się nie dnia 15. bm., jak było planowane, lecz dopiero dnia 2. lipca br.

Eks-cesarz Karol opuści Szwajcarię w sierpniu.

Berno szwajc. (PAT.) Szwajcarska Rada związkowa obradowała wczoraj nad interpelacją w sprawie b. cesarza Karola. Szef departamentu polityczne go radca związkowy Motta, w odpowiedzi swojej stwierdził, że Rada związkowa nie mogła się uskarzać na agitację monarchiczną na zamku Prangina. Powrót b. ces. Karola do Szwajcarii nastąpił w interesie pokoju europejskiego. Przy wyjeździe ze Szwajcarii, Karol nie używał fałszywego paszportu, ani też nie korzystał z pomocy żadnego urzędnika szwajcarskiego. Motta zawiadomił, że bliższych wyjaśnień udzielić nie może, a to dla uniknięcia zakłóceń politycznych, ze swej jednak strony oświadczył, że eks-cesarz Karol opuści Szwajcarię w sierpniu br.

CZTERNASTY KANDYDAT NIE WCHODZI W RA- CHUBĘ.

Warszawa. (EE.) Radio. Pisma poranne donoszą, że kandydatura Skrzyskiego jest nieaktualna wobec stanowiska NZL i Ch. D.

WSPÓLNE UŻYWANIE DWORCA W GARDEI.

Berlin. (EE.) Radio. Dnia 7. bm. podpisały rządy polski i niemiecki układ w sprawie wspólnego używania dworca w Gardai dla ruchu osobowego, towarowego i tranzytowego. 20 bm. Polacy zajmują dworzec w Gardai.

Warszawa. (EE.) Sejm uchwalił ma niebawem ustawę, znoszącą prywatne pośrednictwo pracy. Kantory prywatne, pośrednictwa dla służby prywatnej muszą być zlikwidowane w ciągu 5 lat.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 25. maja 1921 zwolnił posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego I. kl. Ignacego J. Padewskiego ze stanowiska pierwszego delegata Rzpltej Polskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów oraz stałego przedstawiciela rządu polskiego przy Lidze Narodów.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji dla sprawy wileńskiej p. Kosakowski złożył sprawozdanie z przebiegu końcowych narad bolszewickich w Brukseli. Uchwały nie powzięto. We wtorek odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym sprawa wileńska będzie obszernie omówiona.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota 11 bm. o g. 3.30 popoł. „Chory z urojenia“ Moliera z odczytem prof. Potębowicza. — O godz. 7.30 wiecz. „Cavaleria rusticana“ i „Pałac“.

Niedziela 12 bm. o g. 3 popoł. „Tajfun“, występ Brydzińskiego.

Niedziela 12 bm. o g. 7.30 w. „Czar munduru“, operetka.

MALY TEATR MIEJSKI (ul. Gródecka 1. 2 b):

Sobota 11 bm. o g. 7.30 „Don Juan“, występ Brydzińskiego.

Niedziela 12 bm. o g. 7.30 w. „Don Juan“, występ Brydzińskiego.

— Zbiórka na rzecz Ochrony chłopców pod opieką św. Antoniego przy ul. Kurkowej 1. 39 odbędzie się w poniedziałek 13 bm. na ulicach miasta. Ochrona ta założona w r. 1858 przez śp. Kaliksta Orłowskiego i śp. Antoniego Monasterskiego, jest najdawniejszym lwowskim zakładem wychowawczym dla sierót, których wielką liczbę uchroniła od zguby i wykształciła na pożytecznych synów Ojczyzny. Obecnie liczy 33 wychowanków, przeważnie sierót i z powodu panującej drożyzny znalazła się w bardzo przykrym położeniu tak, że istnienie jej dalsze jest zagrożone. Panie, które zechciałyby wziąć udział w zbiórce, raczą zwrócić się po odbiór puszek w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet Ossolińskich 11 II. podwórze w sobotę dnia 11 czerwca od 5—7 po poł.

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum klasycznym i realnym Zofii Strzałkowskiej odbył się w dniach 9 i 10 czerwca pod przewodnictwem Dra W. Smółka, dyr. IV. gimn. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Chrzanowska Anna (z odzn.), Eljaszówna Anna (z odzn.), Goldsteinówna Dorota (z odzn.), Goldsteinówna Zofia, Janczyszyn Stanisława (z odzn.), Kielbusówna Bogumiła (z odzn.), Kleinówna Zofia, Kocowska Maria, Kolischerówna Maria (z odzn.), Kopernicka Zofia (z odzn.), Krausówna Maria (z odzn.), Kulczycka Zofia (z odzn.), Kurnanowiczówna Helena, Landauówna Helena, Lauterbachówna Zannetta (z odzn.), Lińkówna Maria, Nussbrecherówna Leonia (z odzn.), Ośniatowska Elanka, Orange Joanna (z odzn.), Paulówna W., Pelczarska Cecylja (z odzn.), Pelczarska Janina (z odzn.), Prawinówna Elza (z odzn.), Rawska Maria, Selteneichówna Anna, Stipałówna Ernestyna (z odznaczeniem), Zaberska Janina.

— Śmierć wskutek zatrucia jagodami. W szpitalu urzędu emigracyjnego przy ul. Janowskiej zmarł przed kilku dniami wśród podejrzanym obławów Apolin Bajolski, 7-letni syn rolnika Wybrał się dzień przedtem z bratem swym na cmentarz Janowski, gdzie uzbierawszy niedojrzałe jagody spożył je, a następnego dnia wśród boleści życie zakończył. Wczoraj odbyła się sekcja zwłok zmarłego i ustaliła jako przyczynę śmierci zatrucie alkoholem roślinnym.

— Fałszerze paszportów przed sądem. Przed Trybunałem wyjątkowym (na podstawie ustawy z 18 marca br.) odbędzie się dziś w tut. sądzie karnym rozprawa przeciwko fałszerzom paszportów do Ameryki, za które pobierali 30—50 tysięcy marek.

— Potracony przez tramwaj. Wczoraj po południu o godz. 3 koło kościoła Marii Magdaleny wóz tramwajowy UL. 120 potracił 77-letniego Judę Schneidra, który skutkiem tego doznał złamania lewej nogi oraz licznych potłuceń na całym ciele. Wezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu odwiezło go do szpitala.

— Nocne kradzieże przez otwarte okna. P. Antoni nie Lamm, słuch. med., zam. ul. Teatryńska 33 skradł złodziej przez otwarte okno garderobę i trochę piwnie dzy, zaś p. Michałowi Krupskiemu, Mochnackiego 19, słoń smalcu i słoń cukru. Jak widać więc, niebezpiecznie jest zostawiać na noc otwarte okna, bo to ułatwia złodziejom robotę.

— Czyje perły? Abraham Strauss, lat 18 liczący sprzedawał na pl. Solskich 8 sznurków perł, które przedstawiają wartość 35.000 Mk za 500 Mk. Zobaczył to zegarmistrz Elasz Katz, więc przy pomocy Maks. Bassa sprowadził Straussa do policji. Strauss tłumaczył się, że perły te kupił od nieznanego za 300 Mk i chciał coś zarobić. Wobec tego, że perły pochodzą z jakiejś kradzieży zatrzymano je w depozycie a Straussa w areszcie.

Uroczystość ku czci Ameryki i Herberta Hoovera.

W powyższej sprawie odbyło się wczoraj w sali posiedzeń Rady miejskiej pod przewodnictwem prez. Neumana posiedzenie obszernego komitetu, który miał się zająć ustaleniem programu uroczystości.

Reprezentowane były wszystkie sfery społeczeństwa lwowskiego a wśród obecnych zauważyliśmy dyr. Aleksandrowiczównę, ks. kan. Badeniego, prof. Czuruka, prof. Fiedlera, red. Frylinga, p. Ilasiewiczówną, p. Kijanowskiego, p. dyr. Lewickiego, p. Łomnicę, Magn. rektora Macheka, dyr. Nittmana, prez. O. birka, hr. Pinińskiego, dyr. Reinlendera, p. Rudnicka, prez. Schleichera, p. Stauberową, p. Tyszkowskiego,

hr. Wolańska, radcę Żeleńskiego, delegatów i delegatki Czerwonego Krzyża i wiele innych osób.

Prez. Neuman otworzył zebranie, poczem dyr. Lewicki przedstawił następujący program uroczystości:

Obchód ma się odbyć w niedzielę dnia 26. bm. O godz. 10 rano odbędą się nabożeństwa w kościołach, zaś o godz. 11 rano msza polowa na stokach Cytańskich, którą przyrzekł celebrować ks. arc. Bilczewski. Po mszy orkiestra odegra a chóry odśpiewają hymn amerykański. Nastąpi przemówienie prez. Neumana, wręczenie dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Lwowa dla Hoovera przez prez. Stahla na ręce deleg. amer. z Warszawy, zaś p. Greenowi albumu pamiątkowego imieniem miasta przez prez. O. Birka. Uroczystość przedpołudniową zakończy defilada dzieci i młodzieży. O godz. 3 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci w teatrze miejskim, na które to przedstawienie miało się złożyć odegranie operetki „Jaś i Małgosia” i produkcje baletu dzieci.

P. Aleksandrowiczówna uczyniła pewne zastrzeżenia przeciw produkcjom baletu, jako takiego, proponując produkcje taneczne dzieci szkolnych w kostiumach narodowych i wogóle uzgodnienie programu przedstawienia z wytycznymi pracy z komisji dla szlachetnych rozrywek młodzieży, istniejącej przy Kuratorji szkolnej okręgu lwowskiego.

Red. Fryling proponował przed przedstawieniem prelekcję objaśniającą o znaczeniu działalności Hoovera, zaś dyr. Nittman objaśnienie działalności lwowskiej i prowincjonalnej po szkołach o znaczeniu uroczystości jako takiej wogóle.

Bardzo miło zaznaczył się współudział młodzieży uniwersyteckiej, w imieniu której prez. Neuman z zado woleniem podkreślił, oświadczył przedstawiciel tejże, prezes Bratniej Pomocy p. Kijanowski, że młodzież wogóle a młodzież uniwersytecka w szczególności poczuwa się do obowiązku manifestacyjnej wdzięczności dla wielodusznego Amerykanina i jego szlachetnych rodaków. Na zaproszenie prez. Neumana przyrzekł przemówienie imieniem młodzieży, prosząc również o podtrzymanie jego prośby przez zebranych do hr. Pinińskiego, by ten imieniem starszego społeczeństwa i uczelni wyższych przemawiał, co zebrani z aplauzem uczynili.

Oświadczeniem referenta, że wszystkie wyłożone życzenia znajdują uwzględnienie przy opracowywaniu szczegółowego programu, zaniknęło zebranie.

„Zdobienie” miasta.

W kronice nr. 249 z 9. czerwca br. „Słowa Polskiego” okazał się komunikat pt. „Wojskowość ozdobi plantacje”, który zachwyca się ozdobami szkarpu przy ul. Jabłonowskich, wykonanymi przez żołnierzy VI. okręgowej szkoły podoficerskiej. Notatka ta zmusza mnie prosić Sz. Redakcję o zezwolenie wydrukowania mych uwag w tej sprawie. Nie wątpię, że praca naszych żołnierzy była szlachetną intencją ozdoby koszar, niestety jednak dowiodła tylko, że ogrodnictwo dekoracyjne jest dosyć ścisłą sztuką, której trzeba się uczyć i którą trzeba czuć. „Dekoracja” ta bowiem, polegająca na tym, że w miejsce pięknego trawnika (choćby chwilowo podczas wojny zniszczonego), zdobiącego monotonią długich linii szkarpu wzduż koszar, osadzono szereg tablic z napisami i emblematami wojskowymi, wykonanymi „pomysłowo” (jak pisze autor notatki) z cegieł, darni i kamienia, które tworzą niespokojny, kłócający się z sobą pas, pozbawiony wszelkich zalet dekoracyjnych i zeszpecający całą ulicę. Czas jest dobrym lekarzem brzydoty, więc też po ostatnich deszczach tablice te zarosły już częściowo trawą, dzięki czemu „dekoracja” ta jest już mniej wrażliwa, w każdym razie jednak cała ta „ozdoba” powinna być usunięta i szkarpu na nowo darnia obłożony. Sądzę, że winę tego daramnego trudu naszych żołnierzy ponoszą częściowo ludzie, którzy tą pracą kierowali, nie poradzili się wprzód z fachowcami, a następnie zarząd plantacji, względnie zarząd miasta, który ma w swym gronie ludzi fachowych i nie powinien zezwolić na zeszpecanie naszego miasta. Uwaga ta będzie — sądzę — tem bardziej na czasie, że autor wyżej wspomnianej notatki wzywa inne oddziały wojskowe do podobnej pracy dekoracyjnej. Wezwaniu temu można przyklasnąć, powinniśmy się starać, by koszar naszych żołnierzy były piękne, ale pracować w tym kierunku winni żołnierze pod kierownictwem ludzi obeznanych ze sztuką dekoracyjną.

Władysław Jaroński.

Z SALI SĄDOWEJ.

MORDERSTWO.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Ludwikowi Gudzowi, 24-letniemu szewcowi i Janowi Pekałowi, 33-letniemu gajowemu, oskarżonym o morderstwo i współwinę w tej zbrodni. Według wyników śledztwa Jan Pekało, gajowy w lasach dworskich w Stanisławówce, chciał

się pozbyć kolegi swego Michała Karpińskiego, służbisty, nie pozwalającego na kradzież drzewa, namówił Ludwika Gudza do zamordowania go. Namowa poszła mu tem łatwiej, że Gudz miał żal do Karpińskiego, bo on właśnie złapał obu braci Gudza na kradzieży drzewa a w wyznaczonej w sprawie tej kradzieży rozprawie miał być głównym świadkiem. To też, gdy Pekało oświadczył Gudzowi, że pożądanem byłoby dla obu i dla amatorów cudzego drzewa pozbyć się Karpińskiego, ten chętnie zgodził się na straszny czyn i omówił się z nim w sprawie szczegółów zbrodni, dokonanej 15 stycznia u. r.

Krytycznego dnia wieczorem, Pekało wraz z Karpińskim wracali z leśniczówki. Gdy przechodzili koło krzyża, czekał już na nich Gudz z karabinem na ramieniu. Tu Pekało pożegnał Karpińskiego słowami: „dobranoc ci Karpiński”. Ponieważ noc była ciemna, słowa te miały być umówionym znakiem dla Gudza, że to właśnie ten Karpiński, którego Gudz ma życia pozbawić. Po pożegnaniu się z Karpińskim, Pekało przystąpił do Gudza i szepnął mu, że może strzelać, bo na drodze nikogo nie ma. Po chwili rozległ się strzał i Karpiński ugodzony kulą w tył głowy, na miejscu padł trupem. Jeden ze świadków zeznał, że gdy krytycznej nocy przechodził z Pekałowi drogą koło krzyża, gdzie leżało ciało Karpińskiego, Pekało kazał mu iść środkiem drogi (trup leżał po lewej stronie drogi) świadek go jednak nie usłuchał i zawedził nogą o trupa. Gdy chciał się przekonać, co to leży, Pekało odciągnął go gwałtownie do wsi, mówiąc, „że to nie”. Gdy się we wsi rozeszła wieść o morderstwie, podejrzenie padło na Gudza, który ratychmiasz przyznał się do czynu, opisując szczegółowo całą zbrodnię i wskazując na Pekała, jako współwinika.

Obecnie przy rozprawie wypierają się obaj wszelkiej winy.

Rozprawę, która potrwa 3 dni, prowadzi r. dr. Secha, oskarża prok. Ogonowski.

W naszej Administracji złożyli:

Na Górnoszlazaków.

Z ulicy Murarskiej 1. 55 — 100 Mk.

Uczennice szkoły wydziałowej żeńskiej im. Żółkiewskiego składają z okazji imienin swego katechety ks. kanonika Dobieckiego 2000 Mk.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Bogusława Cieńskiego, Z. G. 1000 Mk.

Na doraźną pomoc dla powstańców górnośląskich.

Dr. Artur Wiktor 100 Mk.

Dodatkowo dzieci szkoły im. J. Słowackiego w Zamarstynowie 135 Mk.

Złożono w Inspektoracie skarbowym we Lwowie: Damm Mojżesz, Nawaria, 50 Mk.; Zuckerkand Małka, Milatyn, 100 Mk.; Schreyer Rudolf, Grzęda, 1000 Mk.; Horowitz Anna, Szezerzec, 100 Mk.; Wassner Rebeka, Lany, 15 Mk.; Charnat Markus, Czarnuszowice, 20 Mk.; Gruenes Nescze, Nawaria, 100 Mk.; Hecht Ben Zion Izrael, Jaryczów nowy, 60 Mk.; Freudlich Mojżesz, Podziemne, 100 Mk.; Starck Izrael Jakób, Leśniowice, 100 Mk.; — razem 1595 Mk.

Na Górny Śląsk.

Kazimierz Dobrowolski, Borszczów, 100 Mk.

Urzędnicy i urzędniczki Małopolskiego Tow. rolniczego 5600 Mk.

Urząd pocztowy Strusów, 160 Mk.

Urząd pocztowy Podkamień 800 Mk.

Urząd pocztowy Zborów 185 Mk.

P. Ludwik Adam 500 Mk.

Na ociemniałych inwalidów.

W rocznicę śmierci wnuka F. W. 30 Mk.

Na wdowy i sieroty po poległych.

W rocznicę śmierci brata M. 500 Mk.

Na wdowy i sieroty po powstańcach górnośląskich.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Wandy Goreckiej Dr. Leopold Schellenberg 200 Mk.

Dział ekonomiczny.

* **Krach przemysłu metalurgicznego.** „Ekonomi-czeska Żiźn” charakteryzuje w następujący sposób stan przemysłu metalurgicznego na początku 1921 r.: 1. Na południu Rosji stoją wszystkie zakłady, za wyjątkiem Jozówki, Matiejewki, Pietrowak, zakładów w Caryncinie i Mikołajewsku, przyczem te ostatnie produkują nieznaczne ilości, a piece ich nieczynne były w czasie od marca do maja. 2) Przemysł na Uralu stoi ciągle pod groźdą dalszego zmniejszenia produkcji 3 W zakładach gubernji środkowych zmniejszona jest produkcja w dziedzinie ciężkiej przemysłu, niektóre, jak np. budowy wagonów w Twerze — stoją zupełnie. 4. W Petersburgu stoi szereg większych fabryk (Putiłowskie), w innych praca postępuje bardzo powoli. W rezultacie w 1920 r. wszystkie zakłady w Rosji dały 6.100.000 pud. lanego żelaza, czyli 2 i pół prc. produkcji przedwojennej. W 1921 r. zakłady dadzą 10.000.000 pud. lanego żelaza (grzypuszczałnie), czyli 4 prc. produkcji przedwojennej. (Russpress.)

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 10 czerwca 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dwidenda	Placa	Zadaję	Transakcja
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)					
Bank akc. związkowy	Mkp.	Mkp.			
IV i V emisji	280	1680	485—		
Bank Dyskontowy					
we Lwowie	280	—	450—		
Bank hip. gal.	280	21	690—		
Bank hip. ziemny	280	28—	420—		
Bank Małopolski	280	2240	750—		
Bank powsz. kred.	140	7—	215—		
Bank przemysłowy	280	28	550—		
Bank ziem. kred. gal.	280	35	600—		
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	100	11500—		
Tow. Chodorów	140	—	2000—		
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2800—		
„Cmielów” fabr. porc. 100	—	—	3600—		
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	140	28	—		
Tow. akc. „Galicja”	490	301	50000—		
Tow. Ciałota	140	2250	2100—		
Tow. Górka	140	1540	9000—		
„Oikos” Zakł. prz.drz. 1000	—	—	2400—		
Warsz. Ska-akc. bud.	—	—	—		
Parowozów I emisja 500	—	—	2100—	—00	
II. emisja 500	—	—	2100—		
„Pezet”, pow. Zakł. bud. 500	—	—	1025—		
„Pocisk”, Zakł. amun. 350	—	—	1300—		
Polska nafta I i II em. 500	—	75	1650—		
Polskie Tow. handlowe 140	—	21	1250—		
Tow. Przeworsk	—	—	—		
Tow. Rakszawa 140	—	21	5000—		
Zakłady elektr. Siersza 140	—	56—	2400—		
Gal. Zakł. gór. Siersza 140	—	—	5000—		
Tow. Zieleniewski 140	—	20	9000—		
Lwowski akc. Zakład za-	—	—	—		
stawniczy	—	—	—		
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Bank polski dla handlu i prze-			Placa	Zadaję	Transakcja
słu 4 1/2%	98—	100—			
Banku hip. gal. 4 1/2%	99-25	101-25			
Banku hip. gal. 4%	91-50	93-50			
Banku hip. ziem. 4 1/2%	98—	100—			
Banku kraj. gal. 4 1/2%	103—	103—			99-50
Banku kraj. gal. 4%	98-50	100-50			
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106—	108—			
Tow. kred. gal. ziem. 4%	99-50	101-50			
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	97-50	99-50			
IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	98—	100—			
Komun. Banku kraj. 4%	86-50	88-50			
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	84—	86—			
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	86—	88—			
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	85—	87—			
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	85—	87—			
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	88—	90—			
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	90-50	92-50			
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	95—	97—			
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 1/2%	88—	90—			
Pożyczki m. Lwowa z r. 1906 4 1/2%	88—	90—			
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 1/2%	88—	90—			
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.	450—	500—			
„ „ po 500 „	275—	325—			
„ „ drobne	220—	280—			
Ruble Damskie (po 1000)	50—	60—			
„ „ (po 250)	40—	50—			
Karbowance (po 1000)	4—	7—			
Grzywny (po 500 i wyżej)	6—	9—			
Franki franc.	93—	98—			
Franki szwajc.	180—	200—			
Funt sterlingi	4250—	4500—			
Dolary amerykańskie	1135—	1185—			
Dolary kanadyjskie	1000—	1050—			
Marki niemieckie po 1000	1300—	1900—			
„ „ po 100	1700—	1800—			
„ „ (drobne)	1600—	1700—			
Lei rumuńskie po 500	1850—	1950—			
„ „ drobne	1750—	1825—			
Liry włoskie	52—	60—			
Czeskie korony	1700—	1800—			
Korony austr. niem. stemp	180—	200—			
Franki belgijskie	—00	—			
Korony szwedzkie	—	—			
Korony duńskie	—	—00			
Korony norweskie	—	—00			
Marki fińskie	—	—			
Florety holenderskie	—	—00			
VI. Dewizy.					
Londyn	4350—	4550—			
Paryż	94—	99—			
Zurych	180-00	200—			
Praga	1800—	1875—			
Wiedeń	205—	215—			
Berlin	1810—	1910—			
Nowy Jork	—00 00	—00 00			
VII. Rata bankowa.					
Stopa eskontowa K. P. P. 60/0					

Prenumeratę
na „Słowo Polskie”
przyjmuje
Administracja „Słowa Polskiego”
Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.